

DOSKONAŁE PYTANIA, DOSKONAŁE ODPOWIEDZI, CZYLI TECHNIKI MANIPULACJI SŁOWEM

Diagnozą ontologiczną stawianą przez współczesnych filozofów jest twierdzenie, iż *Najbardziej zastanawiające w naszych dających do myślenia czasach jest to, że jeszcze nie myślimy. Nie myślimy, ponieważ nie mamy skłonności, nie skłaniamy się ku myśleniu [...] Trudno nam być tymi, którymi jesteśmy – myślącymi, a więc mającymi więź z byciem, gdy tymczasem będące jest dla nas ważniejsze i możniejsze.* Podstawą w odniesieniu człowieka do bycia i będącego jest mowa. Język myślenia, inaczej niż zwykłej komunikacji, wymaga ważenia każdego słowa i uwzględniania jego pełnego, zazwyczaj zakrytego ciężaru¹. Nieuważność wobec tego, co jest nam przekazywane m.in. za pomocą słów, *wchłanianie przekazu* bez zachowania środków ostrożności – czyni nas podatnymi na wpływy innych, otwartymi na działania manipulacyjne.

Termin *manipulacja* wszedł w życie na początku XVIII wieku. Wyrazy *manipulujący* i *manipulacja* zostały zarejetrowane po raz pierwszy w słowniku z 1760 r. (dotyczy to języka francuskiego)². Występują tu w takim znaczeniu, jakie im dzisiaj nadajemy, czyli dotyczą manipulowania kimś. Znaczenie wyrazu *manipulacja* obejmuje cały ciąg poczynań i środków prowadzących do tego, aby na drugiej osobie wymóc pozwolenie na coś³. W jego polu semantycznym mieszczą się m.in. takie leksemy, jak: *manewry*, *machinacja*, *imposture*, tj. z łac. ‘oszustwo’, ‘kłamstwo’; ‘przywłaszczanie sobie cudzej tożsamości’, *kombinowanie* etc., a więc o negatywnych konotacjach. *Manipulacja* rozumiana jako odmiana podstępny, to posługiwanie się inteligencją w celu odniesienia triumfu nad drugą osobą, skrytości i pozorowania, zwodzenia poprzez niegodziwe wykorzystywanie różnych technik, takich jak np.: *sztuka argumentacji* (por. A. Schopenhauera *Dialektykę erystyczną, czyli sztukę prowadzenia sporów* – definicja: sztuka dyskusowania w sposób, który pozwala zachować pozory racji, czyli wszelkimi dozwolonymi lub niedozwolonymi sposobami *per fas et nefas*), mająca na celu skłonienie drugiej osoby do działania wbrew jej własnemu interesowi, ale zgodnie z jej uczuciami (manipulacja informacją niekoniecznie

¹ M. Kostyszak, *Martin Heidegger – rękodzieło myślenia*, Wrocław 1997, s. 23.

² D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Wrocław 2003, s. 24.

³ Ibidem, s. 26.

nieprawdziwą); *inteligencja strategiczna*, czyli posługiwanie się dezinformacją (przy tym oddziaływanie na emocje i oddalanie od rozumowej analizy faktów przez posługiwanie się językiem, który nie przemawia do rozumu) - nadawca udziela fałszywych informacji i wygrywa czas, jaki upłynie zanim odbiorca zostanie poinformowany. Rzeczywiste operacje manipulowania informacjami bazują najczęściej na informacjach prawdziwych, będących tworzywem bądź uzasadnieniem innych, kłamliwych informacji. Jednakże informacja różni się w zdecydowany sposób od manipulacji – jest jej przeciwnością. Podstawowymi bowiem cechami informacji są: obiektywizm, prawda, wolność, rozum i zapis, natomiast manipulację cechują: subiektywizm, kłamstwo, cenzura, uczucia i obraz⁴.

Manipulacja jest jednym z największych zagrożeń, jakie czyhają na człowieka we współczesnym świecie – prowadzi bowiem do uprzedmiotowienia, zniewolenia *sensu stricto*, instrumentalizacji (wejścia w rolę wykonawcy związanej z utratą samoświadomości w imię dobra zbiorowości), całkowitej eliminacji świadomego wyboru (uniformizacji), czego następstwem są utrata świadomości, koniec wolnej woli, uzależnienie. Podstawowym tworzywem zarówno informacji jak i manipulacji jest język, a więc słowo. Benjamin Lee Whorf udowodnił, że nasze założenia na temat znaczenia słów mogą mieć niepokojące skutki dla naszych czynów⁵. Nazwy, które nadajemy przedmiotom i sposobom postępowania mogą doprowadzić do błędnych założeń dotyczących ich natury⁶. Jednym z kryteriów, w oparciu o które Robert J. Lifton w pracy *Nieśmiertelność w erze atomu i inne eseje* (Nowy Jork, Basis Books 1987), sformułował definicję kontroli świadomości, jest obciążanie języka. Do podstawowych cech *obciążonego języka* można zaliczyć: 1. dosłowne traktowanie wszystkich wypowiedzi, a także słów i wyobrażeń odnoszących się do Boga (maksymalne uproszczenie języka, mające duży wpływ na ludzką psychikę, bowiem każdy bardzo skomplikowany problem można sprowadzić do kilku prostych, wewnętrznie spójnych formuł, co daje poczucie, iż znalazło się właściwe rozwiązanie – na wszystko można znaleźć odpowiedź. Lionel Trilling nazwał to *językiem bezmyślności*), 2. nadawanie słowom specyficznych znaczeń, używanie zrozumiałych tylko dla członków grupy zbitek pojęciowych, wywołujących „jednoznaczne skojarzenia”, lecz utrudniających samodzielne twórcze myślenie, skłaniających do postrzegania świata w kategoriach czarno-białych⁷. Manipulacja na płaszczyźnie języka prowadzi do dysonansu poznawczego⁸, zwłaszcza na poziomach kontroli informacji i kontroli myśli (w mniejszym stopniu na poziomach kontroli zachowań i kontroli uczuć)⁹. W zakresie kontroli informacji poprzez język należy zwrócić szczególną uwagę na: oszustwa, czyli celowe zatajanie informacji, fałszowanie informacji, tak by były łatwiejsze do zaakceptowania, jawne kłamstwa oraz natrętną propagandę informacji służących doktrynie grupy i przez nią rozpowszechnianych¹⁰. Staranny dobór przekazywanych informacji utrudnia członkom grupy całościowy ogląd i uniemożliwia jasną ocenę sytuacji. Przekazuje się tylko to, co „gotowi są przyjąć” albo tylko tyle, „ile

⁴ Ibidem, s. 94-95.

⁵ Ibidem, s. 70.

⁶ Ibidem, s. 71.

⁷ Za S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1997, s. 53.

⁸ Pojęcie psychologa L. Festingera – por. S. Hassan, op. cit., s. 94.

⁹ Odwołuję się tu do Modelu BITE (Behaviour, Information, Thoughts, Emotions - zachowanie, informacja, myśli, uczucia) – por. S. Hassan, *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie*, Łódź 2001, s. 61.

¹⁰ Ibidem, s. 62-63.

powinni wiedzieć” w danym momencie, by wykonywać swoje zadania. Ideologia sekty¹¹ uwzględnia wiele poziomów „prawdy” i dwa rodzaje doktryny: „dla swoich” i „dla obcych”. Neofici i osoby z zewnątrz poznają tzw. „wersję dla wtajemniczonych”, dającą mgliste pojęcie o wierzeniach grupy¹². Powszechną metodą kontroli informacji jest blokowanie dostępu do wszelkich krytycznych czy negatywnych ocen. Członkom niektórych ugrupowań zabrania się sięgać po jakiegokolwiek materiały, które nie zostały opracowane przez sektę, a więc np.: gazety, magazyny, programy radiowe i telewizyjne, internet, co wiąże się z procesem ograniczania samodzielnego myślenia¹³. W zakresie kontroli myśli oddziaływanie poprzez język dotyczy: potrzeby internalizacji doktryny grupy jako „prawdy” (uznanie tego, co zostało wykreowane przez grupę, za „rzeczywistość”; myślenie w kategoriach czarne-białe; ostry podział na dobro i zło; grupa – kontra świat zewnętrzny); posługiwania się specyficznym „uproszczonym językiem”, którego „specyficzne” słowa czy zwroty nie stanowią inspiracji do głębokich przemyśleń, przeciwnie, zniechęcają do nich i w rezultacie mogą spowodować nawet całkowitą blokadę myśli. Używa się ich po to, by zamknąć całe bogactwo i złożoność ludzkich przeżyć we frazesach i banałach nowomowy; zniechęcania do takiego sposobu myślenia, w którym jest miejsce tylko dla myśli „dobrych” i „poprawnych”¹⁴. W grupach stosujących kontrolę umysłu doktryna grupy traktowana jest bowiem jako absolutna „prawda” i odpowiedź na wszystkie ludzkie problemy. Rolę służebną spełnia tu własny, uproszczony język, tajemnicze symbole i zbitki dziwacznych słów, frazesów i komunałów, mogących nawet powodować zatrzymanie procesu myślenia.

Podstawowym środkiem, wykorzystywanym w celu wpływania na poglądy i zachowania odbiorców przekazu jest perswazja. Stąd definicja *manipulacji* (w sensie stricte językowym) jest następująca: „manipulacja to takie działanie o charakterze perswazyjnym, które ma na celu kształtowanie postaw lub zachowań odbiorców w taki sposób, by nie byli oni w stanie rozpoznać stosowanych przez nadawcę technik i zabiegów”. Według *Słownika współczesnego języka polskiego*¹⁵ to z kolei „nieuczciwe wpływanie na cudze poglądy, działania; naginanie, przeinaczanie faktów w celu osiągnięcia własnych korzyści”. J. Puzynina¹⁶ wyróżnia: manipulację historią, danymi i literaturą (jako przeinaczanie lub zatajanie informacji), manipulację osobami (jednostkami i grupami ludzi) oraz manipulację językową. Wyodrębnia przy tym jej dwa warianty: manipulację językiem, czyli ‘splot nieuczciwości popełnionych w opisie języka jako kodu, a służących określonym celom’; manipulację ludźmi za pomocą języka – w szerszym sensie rozumianą jako ‘dokonywaną za pomocą tekstów’, w węższym zaś jako wpływanie na odbiorcę dzięki odpowiedniemu zastosowaniu środków językowych (cech wyrazów i struktur gramatycznych). Zasadniczym celem takiej wypowiedzi nie jest przekazywanie informacji, ale przekonywanie i nakłanianie. Wypowiedź taka zachowuje jednak wszelkie pozory autentyczności, ukrywające zasadniczą ich funkcję, czyli perswazję. Tak więc nadrzędną

¹¹ Pojęcie *sekta* nie występuje tu w ujęciu aksjologicznym.

¹² S. Hassan, op. cit., Łódź 2001, s. 68.

¹³ Ibidem, s. 69.

¹⁴ Ibidem, s. 63.

¹⁵ red. B. Dunaj, t. II, Warszawa 1994, s. 406.

¹⁶ por. *Język wartości*, Warszawa 1992, ale także *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I, Warszawa 2000, s. 820.

wobec innych funkcji wypowiedzi (informacyjnej, estetycznej, fatycznej, ekspresywnej, rytualnej) jest funkcja nakłaniająca, zwana konatywną, impresywną bądź perswazyjną¹⁷. Tworzona jest tylko po to, by przekonać odbiorcę do słuszności poglądów nadawcy i skorzystania z jego oferty. Musi być tak skonstruowana, by odbiorca rozumiał ją zgodnie z intencją nadawcy. Podstawowym narzędziem manipulacji są komunikaty o charakterze polisemiotycznym, gdyż wykorzystuje się w nich nie tylko język, ale i inne systemy znaków, np. obraz czy muzykę. Jednak najważniejszą rolę spełnia język poddawany technikom manipulacyjnym. Tak więc już sama forma przekazu jest perswazyjna, gdyż przekaz stwarza pozory bycia aktem informacyjnym. Na przykładzie książek Śri Śrimad A. C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady (założyciela Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kriszny): *Doskonałe pytania, doskonałe odpowiedzi* (T1) oraz *Łatwa podróż na inne planety* (T2) postaramy się pokazać wykorzystywanie perswazyjnej formy przekazu poprzez zastosowanie technik manipulacyjnych.

Już na etapie prezentacji (a nawet swoistego rodzaju reklamy) grupy¹⁸ i jej wierzeń, czyli pierwszego kontaktu z potencjalnymi wyznawcami, wykorzystywane są określone techniki manipulacyjne. Komunikat o charakterze perswazyjnym oparty jest m. in. na *technice fragmentacji*, czyli przekazywania tylko wybranych informacji na temat grupy, jej działania, wierzeń etc. – przede wszystkim takich, które są uznawane za jej zalety i które przyciągną uwagę adeptów. W konsekwencji odbiorca otrzymuje okrojony i zniekształcony obraz rzeczywistości, co uniemożliwia mu obiektywną ocenę. Zostaje bowiem „zbombardowany” informacjami, że coś jest nowe, lepsze, wyjątkowe, wspaniałe lub prawdziwe. Są to pojęcia tak wieloznaczne, że można je interpretować na wiele sposobów, a ich negacja jest w zasadzie niemożliwa. Mamy więc słowa-klucze: *doskonałe pytania – doskonałe odpowiedzi, doskonały bhakta, wszechatrakcyjny Kriszna, owocne dociekania w zakresie życia duchowego* etc. *Enigmatyczność* tych wyrazów jest zarazem ich ogromną zaletą. Słowa *doskonały, owocny* itp. są rozumiane przez każdego odbiorcę na jego własny sposób, ale kojarzą się bardzo pozytywnie. Kolejną techniką jest *stosowanie struktur uniemożliwiających negację*, a więc przekazywanie informacji, których wiarygodności odbiorca nie jest w stanie sprawdzić. Najczęściej używa się tu nowych terminów opisujących nieznaną do tej pory odbiorcy rzeczywistość. Tajemnicze nazwy brzmią bardzo naukowo, a przez to wiarygodnie, np.: *transcendentalne nasienie, oczyszczenie egzystencji, transcendentalna realizacja, skrisznaizowanie, wyższa forma energii, pozycja transcendentalna, świadomość Kriszny, uwarunkowane dusze, platforma mentalna, światy antymaterialne, manifestacja kosmiczna* etc. Dialektyczna technika stosowana przez kontrowersyjne grupy religijne opiera się na powszechnym używaniu nonsensu, zarówno w języku jako systemie (w jego budowie, symbolice), jak i w poszczególnych słowach (w formie i treści). Charakterystyczne jest tu posługiwanie się językiem ezoterycznym, którego celem jest wypaczenie sensu słowa poprzez nadanie mu absurdałnego znaczenia. Język dostępny tylko dla członków grupy wzmacnia jej „zamknięty” charakter, chroni przed rozpowszechnieniem jej tajemnicy na zewnątrz i jest znakiem rozpoznawczym dla

¹⁷ Por. J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Warszawa 2000, s. 61.

¹⁸ W dalszej części artykułu używa się terminów *grupa* bądź *kontrowersyjna grupa religijna* – por. D. Kunczewicz, *Kontrowersyjne grupy religijne*, Tychy 2005.

adeptów¹⁹. Pod przykrywką używania słów zgodnie z ich dokładnym znaczeniem tworzy się neologizmy albo nadaje nowy sens potocznym nazwom (por. terminologię u Scjentologów – redefinicje Hubbarda). Analizowane teksty dostarczają mnóstwa takich przykładów zarówno w zakresie *nadawania nowych znaczeń wyrazom powszechnie znanym i używanym*, jak i *tworzenia neologizmów*, czyli tzw. nowej terminologii (zwykle danemu słowu czy wyrażeniu można przypisać więcej niż jedną eksplikację). Do grupy pierwszej można zaliczyć, np.: *doskonałość* – ‘bycie świadomym Kriszny’ (T1, s. 23) i ‘zaangażowanie we własną oryginalną świadomość’ (T1, s. 52); *dobroć* – ‘dawanie jałmużny tam, gdzie należy ją dać, czyli m. in. na ruch świadomości Kriszny, gdyż ruch ten szerzy świadomość Boga, świadomość Kriszny’ (T1, s. 33); *ignorancja* – ‘rozdawanie jałmużny w niewłaściwym miejscu i czasie, bez szacunku i osobie tego niegodnej’ (T1, s. 33); *nauczyciel* – ‘ten, kto uczy o Krisznie’ (T1, s. 7); *nonsens* – ‘niewłaściwie postępujący uczeń’ (T1, s. 58); *pasja* – ‘dawanie jałmużny, oczekując czegoś w zamian’ (T1, s. 33); *uczeń* – ‘ten, kto dobrowolnie zgodził się poddać dyscyplinie mistrza duchowego’, ‘ten, kto się wyrzeka’ (T1, s. 48). Bardziej liczną grupę stanowi tzw. nowa terminologia, np.: *bhakta* – ‘ten, kto zawsze sprawia Krisznie przyjemność’ (T1, s. 46); *grzeszne reakcje* – ‘czyny powodujące cierpienie mistrza’ (T1, s. 56-57); *karma* – ‘robiecie tego, co polecają Wedy’ (T1, s. 66); *oddzielone energie* – ‘to, co powstało z Kriszny, ale Kriszną nie jest’ (T1, s. 10); *oślizm* – ‘poszukiwanie szczęścia poza Kriszną’ (T1, s. 50); *pozycja transcendentalna* – osiąga ją ‘ten, kto dwadzieścia cztery godziny na dobę zaangażowany jest w świadomość Kriszny’ (T1, s. 52); *przyjemność duchowa* – ‘pragnienie zadowolenia Kriszny’ (T1, s. 46); *przyjemność materialna* – ‘pragnienie zadowolenia zmysłów’ (T1, s. 46); *reprezentant Boga* – ‘mistrz duchowy - pośrednik między Bogiem i człowiekiem’ (T1, s. 25); *skrisznaizowany* – ‘wyznawca Kriszny’ (T1, s. 49); *świadomość Kriszny* – ‘zadowalanie zmysłów Kriszny, a nie własnych’ (T1, s. 61); *wyższa energia* – ‘żywe istoty’ (T1, s. 51); *yoga* – ‘proces umożliwiający powrót do świata duchowego’ (T2, s. 68). Używanie słownictwa rozumianego tylko przez wtajemniczonych odcina stopniowo adepta od powszechnego znaczenia pojęć i powoduje przyjęcie nowego sposobu myślenia. Słowo jest podporą kultury. Stopniowa modyfikacja znaczenia słów oraz tworzenie nowych prowadzi do budowania innej kultury. Nowe słownictwo jest następnie precyzowane przez odpowiednią teorię i stopniowo zastępuje dotychczas używany przez adepta zestaw słów. Tworzenie neologizmów idzie czasami w parze ze stosowaniem symboli, które wprowadzają dodatkowy zamęt i czynią język zrozumiałym tylko dla wtajemniczonych. Istotą wypowiedzi zawierających tego typu słownictwo jest stwarzanie pozorów naukowości. Również *metafory* służą do stworzenia iluzji idealnego, nowego świata. Przenośnie są tu zwykle czytelne, służące przybliżeniu odbiorcy tego, co nieznanne i uwypukleniu pewnych cech, a przesłonięcie pozostałych. Siła przenośni tkwi w jej sugestywności. Uwypukla niektóre cechy, zjawiska w sposób, który powoduje, iż odbiorca z łatwością może wyobrazić sobie treści ukryte za owym metaforycznym sensem, np. metafory, będące wykładnią takich pojęć, jak: *oddzielona energia* (T1, s. 10); *energia Kriszny* (T1, s. 11); *małżeństwo* (T1, s. 19); *reinkarnacja* (T1, s. 22) – *Jesteś okryty ubraniem, koszulką. Kiedy koszula jest bezużyteczna, zmieniasz ją. To ciało jest jak koszula lub marynarka. Gdy nie*

¹⁹ Por. J. M. Abgrall, *Sekty. Manipulacja psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 141.

nadaje się dłużej do użytku, musimy je zmienić; objawienie Boga (T1, s. 25); misja (T1, s. 36); życie duchowe i materialne (T1, s. 45); złudzenie (T1, s. 50); inteligencja (T1, s. 67). Częstym zjawiskiem jest także dobieranie słów z różnych dziedzin i kontaminacja ich znaczeń, np. : *Jaki proces yogi muszę praktykować, żeby odnaleźć...żeby poczuć tę informację...żeby odczuć wewnątrz duszę?* (T1, s. 24). Stosuje się także często techniki zwane *presupozycją* bądź *impikaturą*²⁰: ‘presupozycja to sąd umożliwiający wypowiedzenie zdania zawierającego inny sąd’, ‘impikatura to pragmatyczne wnioskowanie, oparte na konwencjonalnym znaczeniu wypowiedzenia’. Poprzez presupozycję nadawca próbuje wymusić na odbiorcy przyjęcie stanowiska tożsamego z jego własnym, swoją wiedzę przedstawia jako rzetelną i nie ulegającą wątpliwości. Skutkuje to najczęściej przyjęciem postawy biernej i uznaniem presupozycji za autentyczną. Nie powinno się presuponować nieprawdziwych sądów, gdyż można by wykazać fałsz przekazywanej informacji. W wykładzie o światach antymaterialnych i różnorodnych systemach planetarnych początek dyskusji stanowi odwołanie się do twierdzeń amerykańskich fizyków jądrowych, którzy otrzymali Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za odkrycie antyprotonu (T2 s. 9-10), potwierdzenie prawdziwości kilku ich tez i wejście w polemikę z innymi tezami w oparciu o „autentyczne pisma święte”, czyli wyjście od nauki, autorytetu, by przekazać paranaukową teorię, sformułowaną nie na podstawie badań, ale przekazaną przez Wedy (por. T2, s. 9-77) – dla porównania fragment: *Ponieważ jesteśmy świadomi Kriszny, wszystko, co mówi Kriszna, przyjmujemy za Prawdę Absolutną. Według literatury wedyjskiej, istnieje wiele systemów planetarnych. System planetarny, w którym żyjemy, nazywa się Bhārloka. Ponad tym systemem planetarnym znajduje się Bhūvarloka. Ponad nią jest Svarloka (Księżyc należy do systemu planetarnego Svarloki). Ponad Svarloką jest Maharloka; nad nią Janaloka, a jeszcze wyżej – Satyaloka. Podobnie istnieją też niższe systemy planetarne. W ten sposób w obrębie wszechświata istnieje czternaście różnie położonych systemów planetarnych, a Słońce jest planetą główną* (T2, s. 54-55). Podobne nauki są przekazywane nie tylko w opracowaniach książkowych, ale również wygłaszane na organizowanych przez grupę konferencjach czy wykładach o charakterze paranaukowym. Niezwykle ważne jest tu *bazowanie na pojęciu autorytetu*. Autorytetami są nauczyciele, uczniowie praktykujący ich nauki, ci, którzy stali u początków nauki i przekazywali ją wielu pokoleniom (posługiwanie się pojęciem tradycji, sukcesji) czy wreszcie sam założyciel religii jako najwyższy autorytet. Posługiwanie się pojęciem autorytetu sprawia bowiem, iż przekaz przybiera pozory autentyczności i rzetelności. Sugeruje odbiorcy, że jeśli autorytety, powołujące się dodatkowo na wieloletnią czy nawet wielowiekową tradycję, potwierdzają prawdziwość głoszonej nauki – to powinno im się całkowicie zawierzyć i podporządkować. W T1 pierwsze pytanie postawione nauczycielowi brzmi: *Kto to jest naukowiec?* Jego odpowiedź, to: *Ten, kto zna rzeczy takimi, jakimi są* (s. 1); *Kriszna jest największym naukowcem* (s. 5). Tak więc Kriszna jest naukowcem, nauczycielem: *To właśnie On jest tym, który pierwszy przekazał wiedzę wedyjską sercu Brahmy, pierwszej stworzonej istoty. Dlatego to On jest pierwotnym guru* (s. 28). Po nim są ci, którzy głoszą jego naukę, szerzą świadomość Kriszny: *Następnym guru jest Jego uczeń, Brahma. Następnym uczeń Brahmy, Narada. Później guru staje się Vyasa, uczeń Narady. W ten sposób wygląda*

²⁰

J. Bralczyk, op. cit., s. 64.

guru-parampara (sukcesja uczniów guru) [...] wiedzę transcendentalną otrzymuje się przez sukcesję uczniów (s. 28); *Kształceni w Wedach, intonujący omkarę i będący wielkimi mędrkami w wyrzeczonym porządku życia* (T2, s. 69); wśród głoszących świadomość Kriszny autorytetów jest ten, który teraz naucza: *znalazł się u stóp największego świętego nauczyciela Indii, nauczyciela, który potrafił powiedzieć mu wszystko, co kiedykolwiek chciał wiedzieć...* (T1, tył okładki); *potrafi odpowiedzieć na moje pytania, gdyż reprezentuje sukcesję uczniów mistrzów duchowych [...] rzeczywiście może wiedzieć, o co chodzi w tym świecie [...] Jego odpowiedzi były logiczne, naukowe, wyczerpujące i zdumiewająco jasne* (T1, s. ix); *rozumiał każde moje pytanie i doskonale na nie odpowiadał* (T1, s. x); *Jego prace stanowią prawdziwą bibliotekę filozofii, religii, literatury i kultury wedyjskiej* (T1, s. 101); *nauczyciel o sobie: Zatem moja wiedza jest doskonała. Jestem największym naukowcem, ponieważ przyjmuję opinię największego naukowca [...] Bez problemu staje się największym uczonym, ponieważ otrzymuję wiedzę od największego uczonego* (T1, s. 10). Bardzo skuteczne jest także wykorzystywanie osób publicznych do głoszenia poglądów grupy. Aktorzy, gwiazdy muzyki oraz inni sławni i podziwiani ludzie zwiększają sympatię odbiorców przekazu (por. działalność osób ze świata kultury propagujących yogę czy medytację – H. Karaś, *Quo vadis Nowa Ero?*, Warszawa 1999). Ten typ manipulacji działa na próżność potencjalnych wyznawców: mogą robić to i wierzyć w to, co znani i lubiani idole, mogą choć w niewielkim stopniu być tacy jak oni. Neguje się przy tym inne potencjalnie zagrażające wyznawcom autorytety, najczęściej, podważając ich kompetencje: *Jak możesz uczyć, jeśli nie masz doskonałej wiedzy? [...] To oszustwo. To nie jest uczenie. To jest oszukiwanie* (T1, s. 5) lub ośmieszając poprzez stosowanie nazw apelatywnych typu: *niewielbiciele* (T1, s. 54); *materialni naukowcy* (T2, s. 70); *nieznacznie świadomi Boga* (T1, s. 75) etc. Za pomocą słów następuje negacja autorytetów na rzecz nowych, proponowanych przez grupę. Proces ten opiera się na kontraście. Nowy autorytet powinien wzbudzić sympatię potencjalnego wyznawcy. Adam Lepa zwraca tu uwagę na technikę perswazyjną zwaną *ingracją*²¹. Składają się na nią dwa aspekty. Po pierwsze – jej zadaniem jest uzyskanie akceptacji odbiorcy i wzbudzenie w stosunku do siebie uczuć pozytywnych, np. sympatii lub życzliwości. Po drugie – wzbudzenie w manipulowanym pozytywnego stosunku do siebie czy nawet pożądanych postaw i zachowań. W T1 nauczyciel zawsze jest pogodny i uśmiechnięty – czytelnik jest o tym informowany intertekstualnie, np.: *naucza (śmiejąc się) – s. 2; (podśmiewując się) – s. 4; (śmiech) – s. 5; w liście, do potencjalnego wyznawcy, pisze: Mam nadzieję, że list ten zastanie Cię w dobrym zdrowiu i szczęśliwym nastroju – s. 83; na fotografiach emanuje szczęściem, radością i jest zawsze uśmiechnięty. Sympatię adepta zyskuje również poprzez jego dowartościowanie (np. T1, s. 41: adept – *Może to, co teraz mówię, jest – cóż – najgłupsze ze wszystkiego, co powiedziałem. [...] mistrz – Nie, nie. Nie głupie [...] tylko niedoskonałe*), a często także przez prawienie komplementów. Odbiorca musi mieć jednak świadomość, że jest to pochlebstwo skierowane właśnie do niego. Jest przeznaczone niby dla nielicznych i gdy każdy będzie uważał, że znalazł się w wąskim gronie wybrańców – zadanie zakończy się sukcesem. W technice *ingracji*, kiedy odbiorca darzy już nadawcę przekazu życzliwością lub innymi*

²¹ A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000, s. 122; por. Ks. Z. Chlewiński, *Ingracjacja czyli dobrowolny przymus*, *Ethos* 1992 nr 2-3, s. 203-214; por. M. Lis-Turlejska, hasło *ingracjacja* [w:] *Osobowość a społeczne zachowania się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1980, s. 317-454.

pozytywnymi uczuciami – zaczyna się etap przekonywania go do swoich racji. Według badań psychologów – osobom, które obdarzamy sympatią, jesteśmy skłonni dość łatwo zaufać i ulec ich namowom. Działa tu mechanizm ‘uwodzenia’ odbiorcy, by następnie wykorzystać jego przychylność do realizacji własnych celów.

Na tak przygotowanym gruncie rozpoczyna się więc kolejny etap, czyli nakłanianie do „przejścia na stronę grupy”. W treści przekazu występują więc wszelkiego rodzaju wyrazy wartościujące, często używane w formie superlatywu. Ich zadaniem jest podkreślenie wyjątkowości oferty. Służą jej wyróżnieniu w stosunku do innych ofert, będących z nią w relacji substytucyjnej, np. w T1 Kriszna jest: *wszechatrakcyjny* (s. 1), *wszechpotężny* (s. 3); *wszechdobry* (s. 3); *największym naukowcem* (s. 5, s. 10), *największym cudotwórcą* (s. 6); mistrz, to: *największy święty nauczyciel* (tył okładki); zasady stosowane przez wyznawców to *wspaniałe zasady regulujące* (s. 16); nauka Kriszny jest zawsze *doskonała* (s. 7, s. 23 i in.). Podkreśla się przy tym prawdziwość głoszonej nauki – za pomocą takich wykładników leksykalnych, jak: *prawda*, *prawdziwy*, *naprawdę* itp. – *prawdziwe wykształcenie* (T1, s. 18), *osoby naprawdę uczone* (T1, s. 23). Celem przekazywanej nauki jest wskazanie na to, co człowiek może zyskać w momencie podjęcia decyzji o jej przyjęciu. Często stosuje się tu *technikę oddziaływania na emocje odbiorców*. Decyzje podjęte pod wpływem emocji są szybkie, często przeczące realizmowi i zbyt pochopne. Kontrowersyjne grupy religijne chętnie korzystają z tych cech ludzkiej osobowości, budząc ukryte w adeptach pragnienia zarówno dotyczące dziedziny duchowej jak i materialnej. Tworzą iluzje, zgodnie z którymi zmiana przekonań bądź poddanie się pewnym praktykom, implikuje spełnienie owych marzeń. Tak więc Międzynarodowy Ruch Świadomości Kriszny ma *na celu dobro wszystkich* (T1, s. 19), szczególnym przeznaczeniem tego ruchu *jest umożliwienie istocie ludzkiej osiągnięcie prawdziwego celu życia* (T1, s. 20). Obiecuje więc adeptom: *realny, sensowny sposób życia* (T1, s. viii), *wzniosłe życie* (T1, s. vii), *bogactwo* (T1, s. 3), *szczęście* (T1, s. 38, s. 41), *sukces* (T1, s. 37), *czystość* (T1, s. 41), *wzniesienie się ponad materialne życie narodzin, śmierci, chorób i starości* (T2, s. 70) etc. Spełnienie tych wszystkich pragnień i osiągnięcie założonych celów jest zaskakująco proste. Kwestie wymagające rozpatrywania wielu niuansów i udzielania skomplikowanych wyjaśnień, sprowadzone zostają do kilku zadań, technik, które zapewnią to, co trwałe i nieprzemijające: *To bardzo proste. Musisz przestrzegać czterech ograniczających zasad i intonować na tych koralach. Bardzo proste* (T1, s. 42-43); poprzez praktykowanie yogi można osiągnąć zbawienie (por. T2, s. 68-69). Jest to podejście typowo fundamentalistyczne (por. A. Siemieniowski, *Między sektą, herezją a odnową*, Toruń 2002 – kwestia zbawienia w sektach protestanckich) – najbardziej skomplikowane i doniosłe problemy ludzkiego życia zostają skondensowane w postaci lapidarnych, wysoce redukcyjnych zwrotów, brzmiących jak ostateczne rozstrzygnięcie, które łatwo jest sobie przypomnieć i wyrazić. Zapoczątkowują i kończą jakąkolwiek ideologiczną analizę: *Dlaczego cierpię? Jeśli istnieje środek zaradczy, to musimy z niego skorzystać [...] Musimy więc podjąć proces umożliwiający powrót do świata duchowego. Ten łączący proces nazywa się yogą* (T2, s. 68).

Potwierdzeniem zakończonego sukcesem etapu nakłaniania jest przemiana – transformacja odbiorcy przekazu. Składa on świadectwo nowej wiary, zbudowane na

schemacie: negatywne doświadczenia w przeszłości (*określenia, takie jak Bóg, życie duchowe, były dla mnie bardzo niejasne [...] nie miałem właściwej perspektywy, aby prowadzić owocne dociekania w zakresie życia duchowego [...] Uczęszczałem do szkoły żydowskiej i studiowałem filozofię orientalną, lecz nigdy nie uzyskałem zadowalających odpowiedzi na swoje pytania [...] T1, s. vii*) – nowa nauka – oświecenie i odnalezienie sensu życia (*Ale na szczęście bhaktowie przekonali mnie o potrzebie praktykowania paru podstawowych wyrzeczeń i dzięki temu zyskałem pewien wgląd w życie duchowe [...] odprawiane przez nich rytuały i ceremonie nie były nudnymi sentymentalnymi obowiązkami, lecz realnym, sensownym sposobem życia [...] zasiane zostało transcendentalne nasienie, które mogło w końcu zaowocować miłością do Boga T1, s. vii-viii*).

Wraz z przyjęciem nowej nauki – powrót do tego, co było wcześniej – staje się jednak bardzo trudny, wywołuje lęk utraty czegoś bardzo cennego (*nie będąc bezustannie świadomym Kriszny nie można być szczęśliwym – T1, s. 37*) i poczucie zagrożenia przed życiem w tzw. świecie. Jest to równoznaczne z porzuceniem stanu oświecenia, a w następstwie z brakiem świadomości o istocie rzeczy: *Świat nie zna nauki o tym, jak dusza transmigruje z jednego ciała do drugiego i jak zostaje usidlona w różnych rodzajach ciał [...] Ale gdy stajemy się kotem lub psem, wówczas życie nam przepadło. Albo drzewem...Istnieje wszelkie ryzyko, że tak się stanie (T1, s. 17)*. W nauczaniu grupy pojawiają się coraz częściej leksykalne wykładniki strachu, lęku oraz nagromadzenie leksemów o negatywnych konotacjach (w tym użyć metaforycznych w formie porównań – najczęściej do zwierząt): *Ignorancja jest życiem zwierzęcym [...] Będąc w ignorancji nie wiesz, kim jest Bóg, jak osiągnąć szczęście, dlaczego jesteśmy w tym świecie [...] gdy zabierasz zwierzę do rzeźni, ono nie opiera się. To właśnie jest ignorancja (T1, s. 31); Byliśmy takimi głupcami, że zawsze myśleliśmy: W przyszłości będę szczęśliwy [...] Tak jak w przypadku osła. Siadasz mu na grzbiecie i bierzesz kępkę trawy. A osioł myśli: Podejdę trochę do przodu i dosięgnę ją. Ale zawsze ma do niej pół metra. To jest oślizm (T1, s. 50); por. T2, s. 67-68*.

Manipulacja jest tak naprawdę zagadnieniem interdyscyplinarnym, rozpatrywanym z punktu widzenia psychologii, filozofii, teologii, religioznawstwa, językoznawstwa i innych dziedzin nauki.

Jedną z metod manipulacji jest przeobrażanie języka dzięki stosowaniu różnorodnych technik i mechanizmów perswazji. Myślimy za pomocą słów. Jeśli udaje się kontrolować słowa, którymi posługują się ludzie – można kontrolować ich myśli²². Skuteczna obrona przed manipulacją wymaga m. in. znajomości mechanizmów, wykorzystywanych przez nadawcę do kształtowania postaw i zachowań odbiorcy.

Manipulacją posługują się wszyscy ci, których celem jest zmiana punktu widzenia danej osoby bez względu na jej wartości i przekonania. Grupy o charakterze destrukcyjnym podczas kontaktu z potencjalnymi wyznawcami stosują określone techniki manipulacyjne. Na etapie prezentacji grupy i jej wierzeń są to: technika fragmentacji (m. in. poprzez nagromadzenie wyrazów o szerokim zakresie znaczeniowym), technika stosowania struktur uniemożliwiających negację (m.in. poprzez tworzenie neologizmów, nadawanie nowych znaczeń wyrazom powszechnie znanym i używanym, czyli tworzenie neosemantyzmów,

²² Por. S. Hassan, op. cit., Łódź 2001, s. 70.

posługiwanie się językiem metafory oraz stosowanie presupozycji i impikatury), stwarzanie pozorów naukowości (poprzez używanie języka i pojęć naukowych, bazowanie na pojęciu autorytetu, przy jednoczesnym negowaniu rzeczywistych autorytetów, organizowanie pseudonaukowych konferencji i wykładów, odwoływanie się do opinii „specjalistów”, stosowanie technik ingracji i pochlebstwa). Etap nakłaniania do „przejścia na stronę grupy” odbywa się poprzez podkreślenie wyjątkowości jej oferty, czemu służy nagromadzenie wyrazów wartościujących oraz wykładników leksykalnych prawdziwości i skuteczności głoszonej nauki. Za pomocą słów tworzy się iluzję zaspokojenia wszystkich podstawowych potrzeb i pragnień zarówno w zakresie życia duchowego jak i materialnego. Często stosuje się tu technikę oddziaływania na emocje. W wyniku skutecznego zastosowania powyższych technik manipulacyjnych następuje transformacja, czyli otwarcie na wierzenia grupy i poddanie się jej wpływom. Kolejnym etapem jest „uwięzienie w grupie o charakterze destrukcyjnym” powodowane m. in. nauczaniem przesyconym słownictwem o negatywnych konotacjach w stosunku do tego, co zewnętrzne wobec grupy. Wywołuje to stan permanentnego lęku przed opuszczeniem grupy i poczucia zagrożenia wobec tzw. świata.

Tak więc celem zabiegów manipulacyjnych jest zniewolenie człowieka – odebranie mu największej, podstawowej wartości, jaką jest wolność. Manipulacja uderza w wolność, a przecież człowiek został stworzony jako istota wolna, mająca zawsze możliwość wyboru. Manipulacja nie szanuje ludzkiej wolności. Ochroną przed manipulacją jest więc nie tylko wiedza na temat mechanizmów jej działania, ale przyjęcie postawy człowieka myślącego i zdystansowanego, zachowującego ostrożność wobec przekazu: *Jakże dalece sprawdza się to nie tylko we wzniosłych lekturach, lecz w najzwyczajszych, nawet tych tramwajowych, ze zgrozą zabierających nam – czasem na zawsze przeznaczenie [...] sama mowa zwraca się do nas z namową – czy jednak usłyszemy ją, czy też przejdziemy mimo, a jeśli nawet usłyszemy, czy zechcemy się tej namowie poddać, zależy od tego, w jakiej mierze zaczęła się otwartość naszej przytomności [...] Otwartość to ryzyko*²³. Tak więc *uwaga wobec tego, co mówimy, jak i komu, czego słuchamy i czemu jesteśmy posłuszni – uwaga wobec słów [...] mogą obdarzyć właściwym słowem*²⁴. *Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie (1 Tes 2, 4), nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy (1 J 4, 1)*. Można więc powrócić do punktu wyjścia naszych rozważań: *Najbardziej zastanawiające w naszych dających do myślenia czasach jest to, że jeszcze nie myślimy*.

Bibliografia

Fels G., *Dwa oblicza Hare Kriszna*, Niepokalanów 1997.

Hummel R., *Guru. Mistrzowie. Szarlatani*, Wrocław 2003.

²³ M. Kostyszak, op. cit., s. 17.

²⁴ Ibidem, s. 20.

Lifton R. J., *Totalitaryzm ideologiczny* [w:] *Reforma myślenia i psychologia totalitaryzmu: studium „prania mózgu” w Chinach*, Norton Press 1961; kryteria totalitaryzmu – por. <http://sekty.sluzew.dominikanie.pl>

Luca N., *Sekty*, Warszawa 2005.

Maldjewa V., *Funkcja potoczności w tekstach New Age*, <http://sekty.sluzew.dominikanie.pl/socj/FpwtNA.html>

Maldjewa V., *Analiza funkcji porównania w tekstach Nowego Testamentu i w tekstach New Age* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, Łódź 2000.

Manzanares C. V., *Hare Kryszna* [w:] *Prekursorzy Nowej Ery*, Warszawa 1994, s. 56.

Nichols L. A., Mather G. A., Schmidt A. J., *Dictionary of cults, sects, religious and the occult*, Grand Rapids, Michigan 1993, s. 14.

O. Posacki A. SJ, *Zagrożenia duchowe płynące z praktyki okultyzmu (szczególnie pkt. 3 Przededefiniowanie semantyczne okultyzmu w nauce jako zagrożenie duchowe)* [w:] *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne*, red. ks. W. Nowak, ks. S. Ropiak, Olsztyn 2005, s. 197-216.

Puzynina J., *Manipulacja i obrona przed manipulacją*, Adsum 1984.